

Szanowny Panie Marszałku,

śledzę z zainteresowaniem losy ustawy, która ma pomóc zadłużonym we frankach. Też posiadam taki kredyt, który bardzo mnie frustruje, bo okazał się jedną z gorszych decyzji finansowych w moim życiu.

Jesteśmy rodziną wielodzietną. Kupiliśmy mieszkanie 2 pokojowe na kredyt w CHF, ale jak urodziło się kolejne dziecko zdecydowaliśmy się powiększyć metraż. Jednak sprzedaż tego 2 pokojowego nie wchodziła w grę ze względu na wysoki kurs CHF. Mamy więc trójkę dzieci i dwa mieszkania. Według zapisów ustawy nie możemy z niej skorzystać, bo ustawodawca przewidział możliwość posiadania tylko jednego mieszkania.

Specjaliści wyliczyli, że z pomocy będzie mogło skorzystać ok. 25% zadłużonych w CHF. A co z resztą? Dlaczego mamy być wykluczeni, tylko dlatego że chcieliśmy dzieciom zapewnić lepsze warunki do życia i nauki?

Może zatem zmniejszyć pomoc banku do np. 70%, ale żeby ustawa mogła objąć wszystkich zadłużonych w CHF. Jeżeli jest obawa, że będą korzystać z niej inwestorzy, którzy mają po 10 mieszkań, to wprowadźmy ograniczenie że jedna osoba może przewalutować jeden kredyt. W obecnym kształcie ustawa obciąża budżety banków, a mimo to nie rozwiązuje problemu kompleksowo.

Dziękuję za uwzględnienie naszego wniosku,
z poważaniem.